

## UCHWAŁA

Dnia 6 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa Kancelarii L.sp. z o.o. w W. przeciwko O. Towarzystwu Ubezpieczeń Życie S.A. w W.

o zapłatę,

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym

w dniu 6 kwietnia 2018 r.,

zagadnienia prawnego

przedstawionego przez Sąd Okręgowy w W.

postanowieniem z dnia 18 października 2017 r., sygn. akt XXIII Ga .../17,

"1. Czy skuteczne jest rozporządzenie przez konsumenta w drodze przelewu wierzytelnością przyszłą mającą swoje źródło w klauzuli abuzywnej, przed uprzednim stwierdzeniem abuzywności postanowienia umownego przez Sąd?

2. Czy przedsiębiorca, który nabył w drodze przelewu od konsumenta wierzytelność przyszłą mającą swoje źródło w klauzuli abuzywnej może się skutecznie powoływać na zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.?"

podjął uchwałę:

**Przelew przez konsumenta na przedsiębiorcę wierzytelności mającej źródło w niedozwolonym postanowieniu umownym nie wymaga do swej skuteczności uprzedniego stwierdzenia przez sąd niedozwolonego charakteru postanowienia umownego; taki charakter postanowienia umownego może być stwierdzony w toku postępowania w sprawie o zapłatę wytoczonej dłużnikowi przez przedsiębiorcę, który nabył wierzytelność.**

## UZASADNIENIE

Kancelaria L. sp. z o.o. wystąpiła z pozwem przeciwko O. Towarzystwu Ubezpieczeń Życie SA o zapłatę 5.115,61 zł z odsetkami ustawowymi, powołując się na nabycie wierzytelności o zapłatę dochodzonej sumy od T. W. na podstawie zawartej z nim umowy przelewu.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2017 r. Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej wskazaną w pozwie kwotę z odsetkami ustawowymi od dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że T. W. zawarł umowę ubezpieczenia na życie i dożycie z O. SA w W., poprzednikiem prawnym strony pozwanej. Zgodnie z warunkami umowy, ubezpieczony mógł w każdym czasie zrezygnować z ubezpieczenia. W razie skorzystania z tej możliwości ubezpieczyciel powinien wypłacić ubezpieczonemu tzw. wartość wykupu, obliczoną w sposób określony w tabeli opłat i limitów, dołączonej do warunków ubezpieczenia. Warunki ubezpieczenia, mówiąc najogólniej, ujmowały wartość wykupu należną ubezpieczonemu w razie rezygnacji z ubezpieczenia jako pochodną tzw. wartości rachunku udziałów (stanowiącej sumę wartości udziałów zapisanych na rachunku ubezpieczonego w dniu wyceny), pomniejszonej o sumę opłat związanych z zawarciem, kontynuowaniem i rozwiązaniem umowy ubezpieczenia.

Wskutek bezskutecznego upływu okresu prolongaty, umowa ubezpieczenia, której stroną był T. W., uległa rozwiązaniu (wygaśnięciu) w dniu 31 grudnia 2015 r. Ustalona w związku z tym przez ubezpieczyciela wartość rachunku udziałów ubezpieczonego wyniosła 8.526, 02 zł, a należna mu kwota wartości wykupu została obliczona na 3.410, 41 zł i w tej wysokości wypłacona. Kwota wartości wykupu wypłacona ubezpieczonemu była więc znacznie niższa od wartości rachunku udziałów ze względu na wysoką podlegającą odjęciu od wartości rachunku udziałów przy ustalaniu wartości wykupu sumę opłat związanych z zawarciem, kontynuowaniem i rozwiązaniem umowy ubezpieczenia.

W dniu 21 marca 2016 r. T. W. zawarł ze stroną powodową umowę, na podstawie której przelał na stronę powodową wierzytelność wobec strony pozwanej

o zapłatę kwoty 5.115,61 zł w celu jej wyegzekwowania dla niego za opłatą. Kwota ta stanowiła zdaniem T.W. bezpodstawnie zatrzymaną przez stronę pozwaną część ustalonej wartości rachunku udziałów.

Uwzględniając powództwo, Sąd Rejonowy wyjaśnił, że postanowienia warunków umowy ubezpieczenia, na podstawie których strona pozwana zatrzymała aż 80% wartości rachunku udziałów T.W., należało uznać za klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i tym samym bezskuteczne wobec T.W. będącego konsumentem, a zatem za niedające podstaw stronie pozwanej do zatrzymania niewypłaconej T.W. części wartości rachunku udziałów. W ocenie Sądu Rejonowego, T.W. mający w umowie z ubezpieczycielem status konsumenta mógł skutecznie przenieść wierzytelność o zapłatę tej części wartości rachunku udziałów na stronę powodową będącą przedsiębiorcą.

W toku rozpoznawania apelacji strony pozwanej zarzucającej m.in. brak legitymacji czynnej po stronie powodowej Sąd Okręgowy nabrał poważnych wątpliwości co do zbywalności wierzytelności przelanej przez T.W. na powodową spółkę: czy wierzytelność ta jest, jak przyjął Sąd Rejonowy, zbywalna w świetle art. 509 § 1 k.c., czy też – zgodnie z również spotykanym w orzecznictwie sądów powszechnych poglądem - niezbywalna, dlatego że możliwość stwierdzenia, niedozwolonego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. charakteru postanowienia umowy jest związana ściśle z osobą konsumenta, który zawarł umowę z przedsiębiorcą. Przed stwierdzeniem na żądanie konsumenta niedozwolonego charakteru postanowienia zawartej przez niego umowy inny podmiot niż konsument nie może zatem stać się podmiotem wierzytelności, której powstanie zależy od stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowienia umowy. Przelew takiej wierzytelności przed stwierdzeniem niedozwolonego charakteru postanowienia umowy na żądanie konsumenta, który zawarł umowę, byłby przelewem wierzytelności przyszłej. Mógłby zatem odnieść skutek dopiero z chwilą powstania tej wierzytelności. Jej powstanie zależy jednak od stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowienia umowy i napotykałoby po przelewie dokonanym przez konsumenta na trudności - chyba żeby dopuścić możliwość skutecznego powołania się na naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie tylko przez konsumenta, ale i przez

przedsiębiorcę, który nabył w drodze przelewu od konsumenta wierzytelność przyszłą mającą swoje źródło w klauzuli niedozwolonej.

Swoim wątpliwościom Sąd Okręgowy dał wyraz w przytoczonych zagadnieniach prawnych przedstawionych do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedstawione zagadnienia prawne wiążą się w punkcie wyjścia z oceną niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., dokonywaną w ramach tzw. kontroli incydentalnej.

Artykuł 385<sup>1</sup>, wprowadzony do Kodeksu cywilnego w celu transpozycji dyrektywy Rady 93/13EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE 1993 L nr 95, s. 29), stanowi w § 1, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą konsumenta, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Na oznaczenie takich postanowień w praktyce oprócz ustawowej nazwy „niedozwolone postanowienia umowne” bardzo często używa się stosowanego także przez Sąd Okręgowy określenia „klauzule abuzywne”.

Według ugruntowanej wykładni art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i leżących u jego podstaw postanowień dyrektywy Rady 93/13EWG (art. 6 ust. 1), tzw. incydentalna kontrola postanowień umowy z udziałem konsumenta odbywa się z urzędu w każdej sprawie, w której dochodzone jest roszczenie wywodzone z takiej umowy i nie wymaga wydania odrębnego orzeczenia o abuzywności postanowienia umowy. Kontrola ta zakłada jedynie dokonanie oceny w tym względzie, stanowiącej przesłankę rozstrzygnięcia o dochodzonym roszczeniu. Uznanie postanowienia za abuzywne przez organ stosujący prawo nie ma zatem charakteru rozstrzygnięcia konstytutywnego, lecz wyłącznie stwierdzenia niedozwolonego charakteru ocenianego postanowienia ze skutkiem wynikającym z ustawy. Skutkiem tym jest bezskuteczność niedozwolonego postanowienia - brak mocy wiążącej od samego początku; z tym jednak zastrzeżeniem, że według utrwalającego się stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: klauzuli abuzywnej nie stosuje się, „chyba, że konsument temu się sprzeciwi” - działając świadomie i wyraźnie

w sposób wolny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 t., II CSK 803/16 i cytowane w nim orzecznictwo oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, w sprawie R. P. Andriciuc przeciwko Banca Românească). Kwestii, czy sankcję tę należy kwalifikować jako nieważność bezwzględną, czy też jako inny rodzaj bezskuteczności *ex lege* i *ab initio* nie ma potrzeby w sprawie rozważać. Wystarczy stwierdzić, podsumowując dotychczasowe wyjaśnienia, że niedozwolone postanowienie umowy w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jest *ex lege* pozbawione mocy wiążącej od samego początku i każdy organ orzekający w sprawie dotyczącej roszczenia z umowy z udziałem konsumenta jest obowiązany z urzędu to uwzględnić, chyba że konsument temu się sprzeciwi w sposób niewymuszony i jednoznaczny.

Jeżeli zatem powstanie dochodzonego roszczenia zależy od tego, czy – tak jak w niniejszej sprawie - określone postanowienia umowy z udziałem konsumenta, z której dochodzone roszczenie jest wywodzone, są postanowieniami niedozwolonymi, przesłanka ta jest spełniona już z chwilą zawarcia tej umowy i podlega uwzględnieniu przez sąd z urzędu, tj. bez konieczności nie tylko wydania konstytucyjnego orzeczenia o abuzywności klauzuli, ale i powołania się na abuzywność klauzuli. W konsekwencji, jeżeli takie roszczenie jest przedmiotem umowy przelewu zawartej przez konsumenta, to nie ma podstaw do uznania tej umowy - inaczej niż założył Sąd Okręgowy w motywach przedstawionego zagadnienia - za umowę przelewu wierzytelności przyszłej, która powstanie dopiero po rozstrzygnięciu o niedozwolonym charakterze postanowień umowy zawartej z konsumentem. W takim przypadku, przedmiotem umowy przelewu jest niewątpliwie, jeżeli tylko spełnione są pozostałe przesłanki powstania tego roszczenia, wierzytelność istniejąca (por. w związku z tym uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1997 r., III CZP 45/97).

To że wierzytelność wynika z umowy z udziałem konsumenta i ma związek z niedozwolonymi postanowieniami tej umowy, nie powoduje, że jest niezbywalna. Może ona być zbyta przez konsumenta nawet na rzecz osoby mającej status przedsiębiorcy.

Stosownie do art. 509 § 1 k.c., wierzyciel jest władny bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, czyli przelać ją na tę osobę,

chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Właściwość zobowiązania - o którą tylko spośród przyczyn niezbywalności wierzytelności wymienionych w tym przepisie może chodzić przy rozstrzygnięciu przedstawionych zagadnień prawnych - sprzeciwia się (w ogóle lub bez zgody dłużnika) przelewowi wierzytelności dwojakiego rodzaju.

Po pierwsze - wierzytelności z zobowiązań, w wypadku których dłużnikowi nie jest obojętne wobec kogo spełnia świadczenie. Na przykład, nie jest obojętne osobie oddającej lokal w najem, kto będzie korzystał z lokalu w ramach prawa najmu (zob. art. 688<sup>2</sup> k.c.), a osobie oddającej rzecz w dzierżawę – kto w ramach prawa dzierżawy będzie używał rzeczy i pobierał jej pożytki (zob. art. 698 k.c.), podobnie jak nie jest obojętne osobie, która zobowiązała się w umowie przedwstępnej do zawarcia oznaczonej umowy, czy przyrzeczoną umowę zawrze z drugą stroną umowy przedwstępnej, czy z inną osobą występującą wobec niej jako nabywca wierzytelności z umowy przedwstępnej (cesjonariusz). We wszystkich podanych przykładach właściwość zobowiązania sprzeciwia się przelewowi wynikającej z zobowiązania wierzytelności o świadczenie niepieniężne (prawa najmu, prawa dzierżawy, prawa żądania zawarcia umowy przyrzeczonej w umowie przedwstępnej).

Po drugie, właściwość zobowiązania sprzeciwia się przelewowi wierzytelności, których cel powstania, determinujący właściwość zobowiązania będącego ich źródłem, może być osiągnięty wyłącznie wtedy, gdy świadczenie zostanie spełnione wierzycielowi osobiście; do tej kategorii należą np.: wierzytelności alimentacyjne, prawo do renty (art. 903 k.c.), wierzytelności z umów zlecenia i umów o dzieło, gdy świadczenie dłużnika dostosowane jest do cech osobistych wierzyciela (zlecniodawcy lub zamawiającego), roszczenie o zakaz konkurencji przyznane wierzycielowi osobiście.

Wierzytelność pieniężna konsumenta, której powstanie wiąże się – tak jak w niniejszej sprawie – z niedozwolonym charakterem postanowień umowy zawartej przez konsumenta nie ma żadnej z wskazanych wyżej cech wierzytelności niezbywalnej ze względu na właściwość zobowiązania. Niewątpliwie wierzytelność taka może powstać tylko na rzecz strony umowy, która jest konsumentem. Jeżeli jednak już powstanie, to z punktu widzenia interesów drugiej strony, czyli

przedsiębiorcy będącego dłużnikiem konsumenta, jest bez znaczenia, czy zapłaci dłużną sumę do rąk konsumenta, czy do rąk osoby, na którą konsument przelał swoją wierzytelność. Cesja przez konsumenta takiej wierzytelności nie zagraża interesom dłużnika tak jak interesom wynajmującego zagrażałby przelew bez jego zgody prawa najmu lokalu przez najemcę, czy jak zagrażałby interesom wdzierżawiającego przelew bez jego zgody prawa dzierżawy przez dzierżawcę, a interesom zobowiązanego z umowy przedwstępnej – przelew bez jego zgody wierzytelności o zawarcie z nim przyrzeczonej umowy. W przypadku cesji wierzytelności konsumenta dostateczną ochronę dłużnikowi zapewniają ogólne zasady, na jakich odbywa się przelew wierzytelności. W szczególności może się on zgodnie z art. 513 § 1 k.c. bronić wobec cesjonariusza za pomocą wszelkich zarzutów, które miał przeciwko konsumentowi w chwili powzięcia wiadomości o dokonaniu przez niego przelewu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., III CZP 81/01, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 487/08). Może zatem na tej zasadzie podnosić wobec cesjonariusza także zarzuty kwestionujące podstawy do uznania za niedozwolone postanowień umowy, z którymi konsument wiąże powstanie przelanej wierzytelności. Teoretycznie nie ma nawet przeszkód do podniesienia wobec cesjonariusza przez dłużnika na tej zasadzie zarzutu, że konsument sprzeciwił się stosowaniu klauzuli, z której abuzywnością łączone jest powstanie przelanej wierzytelności. Taka ewentualność nie ma jednak praktycznego znaczenia, ponieważ przelew wierzytelności przez konsumenta dowodzi wyraźnie jego woli skorzystania z sankcji, którą ustanawia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a nie nieskorzystania z tej sankcji.

Podobnie nie jest konieczne spełnienie świadczenia przez dłużnika tylko i wyłącznie do rąk konsumenta, aby mógł być osiągnięty cel powstania wierzytelności przysługującej konsumentowi w związku z abuzywnością postanowień zawartej przez niego umowy. Choć abuzywność postanowień umowy może prowadzić do powstania wierzytelności tylko na rzecz konsumenta, to stąd nie wynika jeszcze, że interes konsumenta chroniony przez sankcjonowanie nieuczciwych klauzul umownych, wymaga, aby wierzytelność ta mogła być wykonana tylko przez spełnienie świadczenia do rąk konsumenta. Brak racji sprzeciwiających się spożytkowaniu lub realizacji przez konsumenta przysługującej

mu wierzytelności w inny sposób, a więc m.in. przez przelew w celu zabezpieczenia zaciągniętej pożyczki lub przez przelew w celu sprzedaży albo – tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie – przez przelew powierniczy w celu inkasa, tj. ściągnięcia przez cesjonariusza przelanej wierzytelności we własnym imieniu, ale na rachunek konsumenta, który dokonał cesji. Interesy konsumenta nie doznają przez to uszczerbku, a mogą nawet zyskać. Pouczającym przykładem na to jest właśnie przelew w celu inkasa (co do czynności powierniczych w celu inkasa zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2004 r., III CSK 563/02, i 24 maja 2007 r., V CSK 23/07). Konsument powierzając profesjonalnemu podmiotowi ściągnięcie wierzytelności mającej swe źródło w klauzuli abuzywnej ma większe szanse na jej wyegzekwowanie niż gdyby działał samodzielnie w stosunku do przedsiębiorcy, którego niedozwolonych praktyk ofiarą wcześniej padł.

W świetle poczynionych wyjaśnień, dopuszczalność na ogólnych zasadach przelewu wierzytelności konsumenta, mającej swe źródło w klauzuli abuzywnej, nie powinna więc budzić wątpliwości. Nie ma także uzasadnionych podstaw, rozważane przez Sąd Okręgowy jako jedno z możliwych rozstrzygnięć przedstawionych zagadnień, uzależnienie skuteczności przelewu wierzytelności konsumenta, mającej swe źródło w klauzuli abuzywnej, od uprzedniego stwierdzenia przez sąd abuzywności.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. podjął uchwałę jak w sentencji.

kc



